

PRENUMERATA.

W Łodzi:	
Rocznie	rs. 6.
Półrocznie	„ 3.
Kwartalnie	„ 1 k. 50.
Miesięcznie	„ 50.
W KROLESWIE I CESARSTWIE:	
Rocznie	rs. 8.
Półrocznie	„ 4.
Kwartalnie	„ 2.

Prenumerat na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CALENDARZYK.

Dziś: Jasn. Kantego.  
Jutro: Ewarysta P. M.  
Wschód słońca o godz. 6 m. 43. Zachód o godz. 4 m. 44.  
Długość dnia godz. 10 m. 1. Ubyło dnia godz. 6 m. 42.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

**Komisje gubernialne do spraw fabrycznych.**

Z powodu utworzenia komisji gubernialnych do spraw fabrycznych, „Warszawski dziennik” wypowiada w artykule wstępnym (N. 226 r. b.) następujące uwagi:

„Otwarcie komisji gubernialnych do spraw fabrycznych, w dwóch najważniejszych punktach przemysłowych kraju tutejszego, a także zwiększenie personelu inspekcji fabrycznych — nie można nie uważać za środek nader pożądaný i niezbędny potrzebny. Przy rozwoju przemysłu w tych punktach, a zwłaszcza w okręgu piotrkowskim, zwanym zwykle Łódzkiem, stosunki między fabrykantami, majstrami i robotnikami układały się niezupełnie prawidłowo. Fabrykanci i przemysłowcy, przeważnie cudzoziemcy, którzy zdobyli u nas ogromne majątki, korzystając z braku urzędów, mających prawo mieszania się do ich stosunków z robotnikami, pozwalali sobie, odnośnie do ostatnich, na postępowanie nietykalne niewłaściwe z punktu widzenia moralnego, ale często i prawnie. Zmniejszanie płacy zarobkowej bez uprzedzenia robotników, nakładanie kar pieniężnych, nie odpowiednich do winy — wszystko to dopuszczanem było w fabrykach nietykalnie przez samych właścicieli, ale i z rozporządzenia zarządzających, a nawet majstrów. Eksploatacja robotników istniała nawet w pierwszorzędnym, najlepiej zarządzanym i solidnym fabrykach i zakładach przemysłowych kraju. W fabrykach, należących do cudzoziemców, przeważnie Niemców, robotnicy pochodzenia miejscowego, wskutek antagonizmu narodowego, byli w rozmaity sposób uciskani przez majstrów zagranicznych i sztygarów. Następnym tego był zaostroszony stosunek robotników w różnych miejscowościach względem kapitalistów, z czego, naturalnie, korzystali z łatwością rozmaici agitatorzy, tak miejscowi, jak i zagraniczni. Szkoda wielka, należy to przyznać, że ich robota destruk-

cyjna posuwa się naprzód i do sfery robotniczej przenikają teorie socjalistyczne, czemu, naturalnie, sprzyja w znacznym stopniu niezadowolone robotników ze swych chlebodawców.

Robotnicy, widząc troskliwość i zwracanie uwagi na ich położenie ze strony administracji fabrycznej, nie będą ulegali wpływowi agitatorów; wdzięczny grunt dla tego rodzaju agitacji przedstawiają tylko ci robotnicy, odnośnie do których fabrykanci, ich zarządzający i majstrowie dopuszczają się samowoli, postępowania niesprawiedliwego i szorstkiego i zaniedbania ich potrzeb najpierwszych. Tacy robotnicy chętnie skłaniają ucho do podszeptów swych przyjaćiół mniemanych, stają się narzędziami posłusznymi agitatorów, urządzają tajne zebrania i niedozwolone zbieranie składek, a wreszcie i otwarcie wyrażają swe niezadowolone przez urzędanie strejków.

Wypadki przejawienia się między robotnikami niezadowolone w drodze nielegalnej dowodzą, że kwestya robotnicza rozwijała się tutaj dotychczas nieprawidłowo. W roku ubiegłym np. z 1,000 skarg, jakie wpłynęły od robotników na ręce pomocnika inspektora fabrycznego, nadzorującego fabryki w guberni piotrkowskiej, połowę rozstrzygnięto na korzyść robotników, co dowodzi zasadności tych skarg. Należy dodać do tego, że przy rozstrzygnięciu tych skarg inspekcja fabryczna ograniczała się tylko rolę pośrednika, gdyż nie posiadała ona prawa przyjmowania udziału czynnego w załatwianiu sporów między robotnikami i pracodawcami.

„Nowo utworzone komisje gubernialne do spraw fabrycznych, już z samego składu swego stają się wielce wpływowymi i posiadającymi szeroką władzę. Dla działalności tych instytucji otwiera się szerokie pole i bezwzględnie, że zajęcia, przystępnie bardzo poważnego, zwłaszcza w początku, będzie nader wiele”.

**DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.**

ŁÓDŹ, dnia 25/X 1891 r.

× W ciągu ostatnich kilku dni do ózka r t o f l i na targi Łódzkie był tak znaczny, że w piątek kupujący znaczniejsze ilości płaćili po rs. 2 kop. 40 za korzec.

tni był bardzo zdumiony jej niezwykłym usposobieniem. Uważał ją wogóle za zbyt poważną, jak na tak młodą kobietę. Dziś zdawało mu się, że ma lat siedemnaście, a nie dwadzieścia siedem, tak była żywą i trzpiotowatą. Patrzał na nią zdziwiony, starając się odgadnąć powrót tej zmiany; lecz Ewelina, zmiarkowawszy jego myśli, sępsępniała nagle i próżno usiłując wrócić do równowagi, wymówiła się zmęczeniem i zawróciła ku domowi.

— Coś jej się stało — myślał kapitan, poracając do swego mieszkania — coś niezwykłego w każdym razie. Czyżby to miało związek z projektowaniem małżeństwem jej przyjaćiółki? Słyszałem, że ów młodzieniec złożył jej dziś wizytę. Być może obawia się, że jej nie czyni szczęśliwą. Lecz nie, jakkolwiek najmocniej wierzę w przyjaćiółkę miss Rayne dla miss Anny, jej dzisiejsze usposobienie musi mieć inne, ważniejsze przyczyny. Jakże pragnąłbym, żeby mi się zwierzyła. Jakżebym rad ją pocieszyć.

Kapitan Filip był znów zupełnie sam, Vernon bowiem musiał wracać do swej służby; nie narzekał jednak na samotność, bądc do niej przyzwyczajony i nierad nikogo wtajemniczać w swoje sprawy. Zapalił swą ulubioną fajeczkę i usiadłszy w fotelu, przy biurku, wyjął zeń kilka egzemplarzy fotografii miss Rayne, które mu kiedyś ofiarowała. Kto widziałby go w tej chwili, nie wierzyłby, że to tensusm chłodny, praktyczny administrator Mount Edenu; znany, w dalszej nawet okolicy, jako nadzwyczaj poważny i rozumny człowiek. Drżał cały, biorąc do ręki mały albumik, a szare jego oczy napelnily się łzami.

— Ewelino moja — powtarzał kilka razy,

× W ostatnich dniach kilkunastu tkaczy drobnych, wyrabiających korty, wyruszyło z Łodzi w różne okolice kraju, celem wprzedaży zapasów towaru, jakie poczynili w ciągu tego lata. Sprzedają oni towar po kilka łokci w mieszkalniach odbiorców.

× Podobno w roku przyszłym mają być założone pod Łodzią dwie więkksze cagi ielnie przez dwu tutejszych przedsiębiorców budowlanych.

× W gronie przemysłowców ozorkowskich powstał projekt połączenia telefonicznego Ozorkowa ze Zgierzem i Łodzią. Starania w tym celu mają być wkrótce rozpoczęte.

**DROGI ŻELAZNE.**

× Na nadchodzącym zebraniu członków rady zarządzającej kolei warszawskowiedeńskiej, która odbędzie się w przyszły wtorek, jak donosi „Kuryer codzienny”, roztrząsany będzie budżet wydatków na rok przyszły, etat służby, oraz kwestya udzielenia w roku bieżącym wszystkim urzędnikom zapomogi. Z pomocy tej korzystają mają urzędnicy, pobierający nie wyżej nad rs. 1,200 pensyi rocznie.

× Na drodze żelaznej bałtyckiej wprowadzone ma być wkrótce w pociągach pasażerskich oświetlenie elektryczne.

**HANDEL.**

× Opracowywany obecnie traktat handlowy rusko-perski zapewnia Rosyi duże korzyści. Traktat bowiem o bniża znacznie cło, a oprócz tego położy kres licznym bardzo nieporządkom i nadużyciom komór celnych w Persyi, które dawały się jeszcze dotkliwiej we znaki od samych cel. Wreszcie, zawarcie nowego traktatu handlowego przyspieszy rozwiązanie starej kwestyi kolei perskich. Chodzi tu głównie o zbudowanie linii kolejowej na południe do zatoki Perskiej i na wschód do Meschadu, skąd niezacznie przedłużenie linii połączy ją z koleją zakaspiską.

× Dla rozwoju w państwie handlu w wozowego bydlę urzędzone być mają na rynkach zagranicznych odpowiednie agencje, udzielające pożyczek sprzedawcom.

**POCZTY I TELEGRAFY.**

× W departamencie poczt powstał projekt, aby przesyłka koresponden-

cyj pomiędzy większymi miastami, osadami fabrycznymi i portami, odbywała się wszystkimi pociągami osobowymi, kursującymi w danych kierunkach. W pociągach, w których niema wagonów pocztowych, przesyłka listów zwyczajnych uskuteczniąną będzie przy pomocy służby kolejowej, która przyjmować ma zabezpieczone torby skórzane i oddawać je na stacjach wskazanych.

**PRZEMYSŁ.**

× Do jednego z sądów okręgowych w centralnych guberniach Cesarstwa wniesiono sprawę, oskarżającą pewnego fabrykanta zato, iż robotnikom swoim wytręcał z płacy część zarobku, w stosunku do oplatanej przez niego składki ubezpieczenia tychże robotników od wypadków. Inspekcja fabryczna upartwiała w tem fakt wyżysku robotników, gdyż, według niej, właściciel fabryki, w razie choroby lub kalectwa któregokolwiek ze swoich pracowników, obowiązany jest sam ponieść koszty leczenia i w razie niezdolności do dalszej pracy, płacić dożywotnią pensję, lub podarować odpowiednio procentujący kapitał. Właściciel fabryki zaś postępek swój wytręcając robotnikom z ich zarobku kosztów składki tłumaczy tem, iż wypłata wynagrodzenia za kalectwo obowiązuje go w tym razie, jeżeli wypadek pochodzi z winy samego fabrykanta, t. j. z jego stanu i zabezpieczenia narzędzi, motorów i t. d., tymczasem przy asekuracji od wypadków robotnicy będą korzystali z wynagrodzenia we wszystkich okolicznościach, pochodzących tak z własnej winy, jakoteż i fabryki, oraz, co najgłówniejsza, tak przy pracy w fabryce, jakoteż poza jej obrębem i w razie choroby. Rozstrzygnięcie tej sprawy, która zapewne oprze się o najwyższe instancje sądowne w Petersburgu, jest bardzo ciekawem, jako zasada na przyszłość dla fabrykantów tutejszych.

**ROLNICTWO I PRZEMYSŁ ROLNY.**

× Tegoroczne zbiory lnu w Cesarstwie nie zapowiadają się pomyślniej, niż w roku ubiegłym. Znaczną część lnu leży jeszcze w garściach na polach; gdyby więc spadły śniegi, czego, wobec trwałej pogody obecnej, obawiać się nie należy, znaczna ilość lnu niegłaby uszkodzeniu i wywóz zmniejszylby się dotkliwie. Ilościowo

— Zapewne — odpowiedział poważnie — lecz choć jest pani na swoim gruncie, niezbyt to bezpiecznie błądzić młodej damie o tak późnej godzinie. Czy wie pani, że słyszyc jej kroki, sądziłem, że będę miał do czynienia z jakim złodziejem lesnym?

— To szczęście, żeś pan nie wystrzelił, kapitanie. Mógłbyś mieć być zabić.

— Nie byłbym chyba tak skorym do takiego kroku, miss Rayne, lecz radzę pani być ostrożniejszą na przyszłość, przystępnie chłodno jest i rosa zmoczyła pani suknie, niechże pani wraca do domu.

— Ach! nie mam jeszcze ochoty wracać, dobrze mi tu i nic mi nie grozi.

— Daruję mi pani, jeżeli jej powiem, że rozumiem po części powody, które ją skłoniły do tego spaceru, wiem sam co to jest niepokój umysłu, lecz pani jest delikatna, nie może się narażać.

— O, nie jestem wcale delikatną, zdrowie mam jak ze stali, nie mnie nie zgubi, chyba starość. Zawdzięczam to memu wychowaniu — bardzo było twarde — nie miałam ani przyjaćiół, ani przewodników, zostawiona byłam sobie samej, bez uiczyjej sympatyj, ani rady.

Na te słowa jednak miss Rayne zalała się łzami, nie dowodzącymi zbytniego hartu duszy.

Kapitan wziął z uszanowaniem jej rękę i położył na swem ramieniu.

— Niech pani wraca do domu, jest pani nad wyraz zdenerwowana dzisiaj.

Pozwoliła mu się prowadzić, pozostawiając rękę na jego ramieniu. Lzy jej oschly, wyrzuciła sobie swoją słabość.

(D. c. n.)

25) Florencyja Marryat.

**MOUNT EDEN.**

Tłumaczenie z angielskiego.

(Dalszy ciąg — patrz Nr 237).

**ROZDZIAŁ III.**

Ewelina nie żałowała ani na chwilę swego surowego postępowania względem Williama; najmocniej była przekonana, że działała w imię obowiązku i przywiązania do swej przyjaćiółki. O ile zaś zazdrość i bolesny zawód wpływały na postanowienie, nie zastanawiała się nad tem. Była kobietą przede wszystkim obdarzoną wprawdzie wielą zaletami, ale też i niezupełnie wolną od słabostek swej pici.

Gdyby William Caryll wrócił do Anglii wierny swym dawnym przyrzeczeniom, jego dawne winy nie stanowiłyby przeszkody w oczach Eweliny, uważałaby go za męczennika, a nie za przestępcę i broniałaby go wszelkimi siłami, gdyby ktoś chciał go oskarżać. Lecz ponieważ marzenia jej od słabostek swej pici.

Resztę dnia tego była nawet szczególniej wesoła; wybrała się na popołudniową wycieczkę z kapitanem Filipem i ten osta-

zbiór tegoroczny dorówna może zeszlornemu, wywóz jednak ulegnie zmniejszeniu. Wpływa to do znacznej mierze brak zapasów z lat zeszłych, sprzedanych i zużytych w roku ubiegłym, bądź oddzielenie, bądź jako domieszka do lnu zeszlornego. Ceny trzymają się wysoko.

Na odbytem w tych dniach w Warszawie zebraniu akcyonaryuszów kolei konnej w Warszawie postanowiono zdecydować kwestję powiększenia kapitału zakładowego z rs. 50,000 na 60,000, oraz postanowiono zwiększyć liczbę wagonów kursujących do 20 i utrzymać ruch w każdą niedzielę podczas zimy.

**Wiadomości ogólne.**

**Pomoc lekarska w Łodzi.** Przed osmąstą laty, t. j. w r. 1873, miasto nasze miało 11 lekarzy, 4 apteki, 2-eh weterynarzy i 1 dentyste (niestatego). Obecnie liczba lekarzy w Łodzi doszła do 60-ciu i obejmuje w sobie trzy lekarki, weterynarzy posiada miasto nasze sześciu, dentystów tyleż, a aptek 11, w tej liczbie dwie fabryczne. Z lekarzy, którzy praktykowali w Łodzi w roku 1873, pozostało jeszcze na stanowiskach do dnia dzisiejszego 4-eh; inni częścią pomarli, w części zaś opuścili Łódź, nie mając tutaj odpowiedniej praktyki, lub też otrzymawszy gdzieś indziej lepsze warunki.

**Pomoc dla robotników.** Coraz więcej właścicieli fabryk tutejszych, wobec panującej drożyzny, stara się o zapewnienie swym robotnikom najniezbędniejszych artykułów spożywczych po cenach przystępnych. Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych „Izr. K. Poznańskiego” sprawdziło z dóbr właścicieli firmy 100 wagonów kartofli, które sprzedawane będą robotnikom taniej, gdy ceny na targu zbyt się podniosą. Towarzystwo akcyjne „L. Geyera”, od czwartku już, sprzedaje swym robotnikom chleb po 4 kop. za funt.

**Biblioteka bezpłatna.** Grono osób ze sfer przemysłowych i inteligencji miejscowej stara się o założenie przy tutejszem towarzystwie dobroczynności biblioteki bezpłatnej, na wzór istniejącej przy ochotkach warszawskiego towarzystwa dobroczynności.

**Ucyklistów.** Na onegdajszem posiedzeniu członków tutejszego towarzystwa cyklistów odczytano sprawozdanie ze stanu kasy, który okazał się bardzo pomyślnym. Wobec tego, że prezes towarzystwa p. St. Lorenz i wice-prezes p. A. Webr usuwają się ze swych stanowisk, dopełniono wyborów nowego prezesa i wice-prezesa. Niwiadomo czy nowo wybrani przyjmą ofiarowane im mandaty, gdyż na posiedzeniu piątkowym byli nieobecni. Następnie po dokonaniu balotowaniu, przyjęto do towarzystwa trzech nowych członków.

W bieżącym miesiącu upływa termin kontraktu dzierżawy placu wyścigowego. Wobec pomyślnego stanu kasy, powstał projekt skupienia dla klubu odpowiedniego obszaru gruntu i urządzenia na nim własnego placu wyścigowego. Projekt ten, mający wiele szans powodzenia, rozpatrywany będzie szczegółowo na posiedzeniu następnem.

**Z towarzystwa opieki nad zwierzętami.** W piątek wieczór, w domu majstrów tkackich, odbyło się miesięczne zebranie członków tutejszych towarzystwa opieki nad zwierzętami. Przybyło na zebranie około 20 osób. Przedmiotem narad były kwestye bieżące. Ponieważ udział członków w zebraniach bywa dotychczas niezły, co może być następstwem tego, że nie wszyscy członkowie dowiadują się o terminie zebrania, który ustanawiany bywa za każdym razem oddzielnie, obecni na posiedzeniu onegdajszem postanowili, ażeby na przyszłość zebrania miesięczne odbywały się w terminach stałych, a mianowicie w pierwszą środę po dniu 13-tym każdego miesiąca.

**Nowy dom handlowy agentowo-komisowy,** pod firmą K. Kuszewski et Com, utworzył w naszym mieście p. Kazimierz Kuszewski, do niedawna wspólnik takiegoż domu handlowego pod firmą „Edward Krenky et Com.” Jednocześnie p. K. Kuszewski objął główną agenturę na Łódź i okolice towarzystwa ubezpieczeń na życie „L'Union”.

**Wiadomości osobiste.** Nauczyciele bóżkiej wyższej szkoły rzemieślniczej pp.: Siemionowski (język ruski) i Starcel (matematyka), udzielić będą lekcji w 4 ro klasowej szkole p. J. Mejera.

**Zjazd sędziów pokoju m. Łodzi** dnia 5 listopada r. b. osądzi 19 spraw karnych, a mianowicie: 1) przeciwko Abramowi Leszczyńskiemu oskarżonemu o niewykonywanie rozporządzeń policyi, 2) Joskowi Kuczyńskiemu i Rajzi Oksero o zakłócenie spokoju, 3) Lejbie Musteinowi o niewykonywanie rozporządzeń policyi, 4) Abramowi Łęczyńskiemu o kradzież i Moskowi Przedborskiemu o współudział, 5) Wojciechowi Miskal o ukrywanie rzeczy kradzionych, 6) Marekowi Brul o kradzież, 7)

Stanisławowi Wokalskiemu o kradzież drzewa w lesie, 8) Marcinowi Kaprowskiemu i Maryannie Solskiej o kupno rzeczy kradzionych, 9) Chaimowi Bławat o wykreoszenie przeciwko ustawie budowlanej, 10) Franciszkowi Sobolewskiemu o pobicie Benera, 11) Feliksowi Karwowskiemu o wykreoszenie przeciwko ustawie akcyzowej, 12) Ludwikowi Nik o sprzedaż w czasie zabronionym, 13) Teofilowi Kręgowiczowi o kradzież, 14) Józefowi Kraszawskiemu i Janowi Siefińskiemu o oszustwo, 15) Franciszkowi i Julianie Giszewskim o pobicie, 16) Michałowi Płociennik o udział w kradzieży, 17) Stanisławowi Watulskiemu o samowolne wyrąbywanie drzewa z lasu, 18) Bogumilowi i Ferdynandowi Messalew o kradzież drzewa i 19) Józefowi Janowskiemu o pobicie.

**Bydło stepowe.** Wczoraj nadszedł do Łodzi transport wołów stepowych, w ilości 48 sztuk.

**Rowizya artykułów spożywczych.** W tygodniu ubiegłym, z polecenia weterynarza miejskiego, p. Kwasniewskiego, skonfiskowano na targu rybnym 115 fantów ryb niewieńczych, a w bydłobójni spalono wieprza węgrowskiego.

**Za dręczenie zwierząt,** tutejsi członkowie towarzystwa opieki nad zwierzętami, pociągnięli do odpowiedzialności onegdaj kilkunastu handlarzy drobiem.

**Wróżka.** W dzielnicy staromiejskiej osiedliła się przed miesiącem jakaś kobieta, która ogłosiła się za wróżkę, odgadując tajemnice, dotyczące stosunków rodzinnych, przedmiotów zaginionych lub skradzionych i t. p. Mieszkanie tej „Pytyi” obiega mnóstwo prostactków. Za odgadywanie wróżka pobiera opłatę po 15—50 kop. od osoby.

**Kontrabanda.** W Pabianicach, podczas jarmarku, policya tamtejsza przytrzymała i odstawiła do Łodzi Szmula Rotenberga, za znalezioną przy nim kontrabandę.

**Pay baz właścicieli.** Od kilkunastu dni po ulicach naszego miasta biegają psy niewiadomo do kogo należące. Niektóre z nich są tak złośliwe, że rzucają się na przechodniów, a nadto, ko wielkiemu przerażeniu przekupek, porwijają bulki, kiełbasy i t. p. ze straganów spożywczych na targach.

**Pobicie.** Onegdaj wieczorem, na ulicy Wolborskiej kilku mężczyzn pobilo izraelitę Cyterfasa tak silnie, że nie mógł o własnej sile dojść do domu.

**Usiłowanie rabunku.** W tych dniach, emerytkę panią F., 84-letnią staruszkę, wychodzącą z kasy powiatowej w domu Agatera, zaczepił jakiś drab, podstawiając nogę. P. F. straciła równowagę i przewróciła się, drab zaś usiłował wydrzeć jej z rąk pieniądze, które otrzymała z kasy jako emeryturę. Na szczęście nadbiegło kilka osób, które odjęły napastnika.

**Wypadek.** Wczoraj rano, na ulicy Targowej, spadł z kolumny 16-letni wyrostek i zranił sobie głowę o bruk. Wypadek nastąpił skutkiem tego, że koń, przestraszony przez jednego z przechodniów, rozbiegął się.

**Bójki.** W czwartek, w fabryce p. Augusta Hörtiga przy ulicy Piotrkowskiej, robotnik, Antoni Dąbrowski, wszcząwszy kłótnię z pracującymi tamże towarzyszem swoim, A. Gutacem, w wyniku tej bójki ranił go nożem. Rana, według opinii lekarza, należy do lekkich.

W tymże dniu policya tutejsza aresztowała 2 robotników, Kończyńskiego, stalego mieszkańca Łodzi i Ottona Schilkego z Kalisza, za bójki, które wszczęli w stable nietrzeźwym, jeden w szynku, drugi zaś na ulicy.

**Kradzież.** Onegdaj przed wieczorem, na placu około kościoła Podwyższenia św. Krzyża, skradziono Józefowi Skowrońskiemu żrebaka, wartości 25 rs.

\* Minister spraw wewnętrznych w okólniku do gubernatorów uprzedza osoby należące do pospolitego ruszenia, że jeżeli chcą odbywać ćwiczenia wojskowe w tam miejscu, gdzie mieszczą, nie zaś tam, gdzie są zapisane, to powinny złożyć odpowiednią deklarację naczelnikowi konspiracyjnemu przed pierwszym stycznią danego roku.

\* Najwyższe zatwierdzona w dniu 3 (15) czerwca r. b. uchwała rady państwa nakazuje, żeby, poczynając od 1 (13) stycznia r. 1892, księgi metryk parafij interańskich prowadzone były wyłącznie w języku ruskim, zaś do wydania z ksiąg, powołanych przed wydanem tego prawa w innym języku, dążącane były przekłady na język ruski.

\* „Peterb. wiadomości” donoszą, że podczas bieżącej sesji rady państwa będzie rozpatrzone i zatwierdzone, wypracowane przez ministerium spraw wewnętrznych, projekt do prawa o reformie korporacji szlacheckich w kraju Nadbaltyckim.

\* „Nowoje wremia” donosi, że zarząd wojenno-medyczny zabronił stosowania

nadal środka Kocha do leczenia suchot.

\* Komisya specjalna, utworzona przy ruskiem towarzystwie technicznem, opracowała kwestyę wykładu nauk przyrodniczych w średnich zakładach naukowych. Kwestya ta przedstawiona będzie do rozpatrzenia IX zjazdu badaczy przyrody.

\* Ministerium dóbr państwa podniosło kwestyę wyasnogowania odpowiedniej sumy na ulepszenie organizacji kursów rolniczych dla nauczycieli ludowych, oraz na dostarczenie nauczycielom ludowym środków, pozwalających im uczęszczać na takie kursy.

\* Niektóre ziemstwa podniosły projekt powtórznego egzaminowania byłych uczniów szkół ludowych, aby nie zapominali czytać i pisać. Projekt ten władze odrzuciły.

**W Ozorkowie** odbyło się, w dniu 18 b. m., otwarcie teatru, zbudowanego kosztem p. Majewskiego, właściciela cukrowni. Program przedstawienia inauguracyjnego składały dwie komedjki: „Złoty cielec” i „Okrężne”. Komedjki te odegrali amatorzy, którzy specjalnie w tym celu przybyli z Łęczycy. Teatr może pomieścić 200 osób.

**Warszawa.** Dyrekcya towarzystwa wyścigów konnych w Warszawie postanowiła, że tegoroczny program wyścigów wiosennych utrzymany będzie na rok przyszły, z tą tylko różnicą, że nagroda „jubileuszowa” zamiast rs. 6,000, wynosić będzie stale rs. 3,000, że ten koń, który ją raz zdobył, na drugi rok nie będzie dopuszczony, oraz, że przepadki i stawki zmniejszą się do połowy, z rs. 100 na 50. Inne biegi pozostaną niezmiennymi.

„Prawit. wiestnik” zamieszcza rozporządzenie o przelaniu prawa s. p. Aleksandra Szumowskiego do wydawnictwa „Przegląd pedagogiczny” na p. Władysława Polkowskiego.

Powstał podobno projekt utworzenia w Warszawie pensjonatu dla panienek nieposiadających rodzin, a któreby za utrzymanie swoje mogły płacić 300 do 500 rs. rocznie.

P. o. inspektora szkoły technicznej kolei warszawsko-wiedeńskiej, na miejsce p. Jurgielewicz, wychodzącego do emerytury, mianowany jest p. Edward Grabowski, nauczyciel tejże szkoły.

**Petersburg.** Wskutek postanowienia rady towarzystwa ochrony zdrowia ludu w Petersburgu utworzono komisję dla zbadania surrogatów chleba i dla wyszukania najtańszych sposobów pożywienia.

**TEATR I MUZYKA.**

\* W teatrze Victoria dziś i jutro „Ptasznik z Tyrolu”.

\* P. Stanisław Taube, lodzianin, którego wybitny talent, jako skrzypka, mieliśmy sposobność ocenić już w roku zeszłym, zamierza w przyszłą środę dać się słyszeć w sali teatru Victoria.

**ROZMAITOŚCI.**

\* **Pomnik dla Boulanger.** Z początkowania Franciszka Laura, przyjaciela zmarłego generała, odbyło się we Francji wiele zebrani publicznych, na których wniesiono projekt wystawienia pomnika awanturczemu przywódcy rewizyonistów. Gwiazda Boulanger zaszła jednak bezpowrotnie. Do rąk generała wpływały obficie miliony; po śmierci jego zapisy na pomnik doszły zaledwie do... pięćuset franków. Jeden z dziennikarzy francuskich pisze z tej okazji: „Pomnik dla Boulanger! Wystawie drugi jego... koniowi! Był on równie sławny jak jego pan, mniej jednak głupstw od niego narobił w życiu!”

\* **Tuberkulina.** W „Neue Medicinische Wochenschrift” ukazał się wczoraj zapowiadany od pewnego czasu artykuł dra Kocha w kwestyi dalszych prób i doświadczeń z tuberkuliną. Artykuł stwierdza, iż uślowania, przedsięwzięte przez Kocha, zamierzały ku oczyszczeniu płynu z ingrediencyj, które spowodowały zapalenie organów wewnętrznych. Po każdej próbie chemicznej oczyszczenia tuberkuliny, doświadczonego płynu na ciałach zwierzęcych, użyty skonał, czy skutek właściwy tuberkulinie jeszcze był widoczny. Okazało się, że osiągnięto największej czystości płyn za dodaniem 60% alkoholu. Doświadczenia czyniono najsmprzód na lekarzach zdrowych, którzy, doznawszy najpierw właściwej płynowi na ciele ludzkim reakcyi, po 24 godzinach znova znajdowali się w stanie zupełnie normalnym. Również i na chorych w Moabie próbowano nowego płynu oczyszczonego. I pod względem diagnostycznym i terapeutycznym ten sam okazał skutki, co z dawniejszym płynem, odpowiednio, do kwantum wstrzykniętego. Pod koniec memoriału podaje Koch szczegóły co do pochodzenia, tuberkuliny, fabrykacyi i zastosowania jej. Do przygotowania tuberkuliny, według wskazań ogłoszo-

nych przez Kocha, należy używać kultur lasceńskich gruczkowych. Potrzebna są wielkie ilości tych kultur, mających od 6—8 tygodni i to—bezwzględnie czystych. Najlepiej nadaje się do takich hodowli żelatyna, lub jednodobrowy roztwór ekstraktu męskiego, utrzymywane w jednostajnej temperaturze 38° C. Pochodzenie lasceńskich, jak również okoliczności, czy kultury ich są nowozależne; lub dawno—nie wpływają na działanie otrzymanej z nich tuberkuliny. Przygotowanie wy ciągu dokonywa się przez odparowanie kultur na kąpieli wodnej, mianowicie tak, aby z danej objętości kultur została tylko część dziełata.

\* **Niepożądana wizyta.** Młodego króla Aleksandra serbskiego w jego pałacu odwiedził w tych dniach oryginalny gość. Wielkiemu Pawianowi z monaterji, przebywającej obecnie w Belgradzie, udało się wydostać z klatki i wybiegł na miasto. Seignay przez służbę menażeryjną przeszkodził przez wysoki mur, okalający ogród królewski i ukrył się w nim na drzewie. Wypłoszony z tego solironiana przostoczył znova przez mur ogrodu i głowy swoich przedświadów i dostał się na dziedzińiec pałacowy, gdzie przedarł się przez szereg służby, żołnierzy i żandarmerji i wybiwszy szybę w oknie, wpadł na odwach pałacowy. I tam jednak się pozwolono mu odpocząć. Ufciakając przed służbą pałacową, wybiegł na korytarz, skąd przez otwarte okno wskoczył do sygnali strzelca królewskiego, w której służąca za sześciana łódka. Jednym skokiem był już na łódkę; przelekniiona służąca ucieka z krzykiem z pokoju. Po długich wysiłkach udało się pochwycić zbłąka. Wśród ucieczki swojej potknął on wiele przedmiotów i sprzętów, podpadł silnie wiele osób i sam pokrwawił się dotkliwie, skacząc przez szybę.

\* **Katastrofa kolejowa.** Z New-Jorku donoszą, iż w pobliżu Monmouth w stanie Illinois, wykołcił się pociąg pociągieszny. Znaczną liczbą wagonów uległa zdruzgotaniu; piętnaście osób poniosło śmierć, przeszło dwadzieścia odniosło ciężkie rany.

**TELEGRAMY.**

**Lwów, 21 października.** Rząd austriacki, dzięki staraniom koła, zgodził się na decentralizacyę kolei państwowych i na utworzenie we Lwowie krajowej dyrekcji kolei galicyjskich. Krakowska dyrekcya ruchu zostanie zwinęta, a sieć galicyjskich kolei podzieloną zostanie na 5—6 powiatowych dyrekcji, t. zw. inspektoratów.

**Toruń, 21 października.** Na ostatniem posiedzeniu izby handlowej toruńskiej, na które przybyli reprezentanci korporacyi kupieckich z Wrocławia, Gdańska, Królewca, Opola i Poznania, oraz poseł do parlamentu z okręgu toruńskiego, p. Ludwik Śląski z Trzebcza, obradowano głównie nad świeżym zakazem wywozu makuchów z Rosyi. Poseł Śląski zaznaczył, że nietylko kupcy, ale i rolnicy zakazem tym są zainteresowani. Szeroko rozwił się o handlu makuchami kupiec Mgudan z Wrocławia, według którego wywóz makuchów z Rosyi wynosi rocznie 2—3 milionów centnarów, a przemysł niemiecki nie może braku tego nieczem zastąpić. Na wniosek przewodniczącego toruńskiej izby handlowej, p. Schwartza, powzięto następującą uchwałę: „Uprasza się kancelarza rzeszy, lub też ministra handlu, aby w drodze dyplomatycznej wyjednał zezwolenie na wywóz makuchów, na które już przed d. 9-ym października kontrakty zawarto”. Uchwałę tę na wręczyć w Berlinie osoba deputacya.

**Berlin, 21 października.** Minister handlu przyjmował dzisiaj na posłuchaniu delegowanych wschodnio-praskich izb handlowych w sprawie zakazu wywożenia makuchów z Rosyi. Minister przyrzekł delegowanym poparcie.

**Wiedeń, 22 października.** Tutejsza „Polit. Correspondenz” otrzymuje telegram z Petersburga, że w kwestyi spornej o Pamir ma być utworzona międzynarodowa komisya graniczna, w której skład wejdą delegacyi Rosyi, Anglii, Chin i Afganistanu. Rosya opierać ma swe pretensye na podstawie, że szczyty, zamieszkuje wyższe, podlegały dawną chanowi Kokand, a Kokand należy obecnie do Rosyi.

**Berlin, 22 października.** Dużo hałasu narobiła tutaj broszura, domagająca się natarczywie powrotu ks. Bismarka do władzy. Broszura, przypisywana Lotarowi Buchero, opowiada, że przed czterema laty ks. Bismarck dążył do przywrócenia dawnych, serdecznych stosunków z Rosyą przez pojednanie jej z Austryą; wówczas Francya urządziła się odosobnioną i zesłała do kategorii państw drugorzędnych, na wzór Hiszpanii. Były kanclerz nie przypuszczał, że w rok już po jego nastąpieniu sfery decydujące w Berlinie przestały rozumieć te jedynie mądra politykę. Panująca powszechnie przekonanie, że Niemcy przyjęły na siebie gwarancyę nieżytkalności terytorjów Anglii i Austrii, oziębilo nareszcie Rosyę i zbliżyło ją do Francyi. Jedynym człowiekiem, który mógłby to przekonanie usunąć, byłby ks. Bismarck.

mark. W każdym razie byłoby lepiej, gdyby w danym wypadku ks. Bismarck sprawował napowrót urząd kanclerza, a Caprivi komendę korpusu, aniżeli gdyby general Caprivi wysłał noty dyplomatyczne, a feldmarszałek Bismarck broił wybrzeży niemieckich.

**Konstantyna** (Algierja), 22 października. W nocy tutaj i w Phillipeville było trzęsienie ziemi. Pomiędzy ludnością powstała wielka panika.

**Amsterdam**, 23 października. Na wyspie Terschelling (w Holandji) burza zniszczyła 40 domów. Dużo osób jest zabitych.

**Paryż**, 23 października. W pobliżu Lugdunu wykoleił się wczoraj pociąg osobowy. Maszynista i palacz zabici.

**Londyn**, 23 października. Budowę kolei z Bangkok (Chiny) do Koratu (Siam) powierzono kompanii angielskiej, która otrzymuje od rządu zasilek w wysokości dziewięciu milionów tikałów srebrnych.

**Sofia**, 23 października. Urzędowo ogłoszono program wystaw przyszłorocznych w Ruszuku i Filipopolu. Rząd objął protekcyę.

**Madryt**, 22 października. Gwadyanę pustoszą straszne powodzie.

**Lwów**, 23 października. (Agen. półn.). Firma Liebermana w Drohobyczu, prowadząca na wielką skalę eksploatacyę nafty, likwiduje się. Widocznie cały przemysł górniczy w Galicji znalazł się w trudnym położeniu.

**Tambów**, 22 października. (Ag. półn.). Rada banku szlacheckiego wystawiła na sprzedaż w gub. tambowskiej 152 majątki, zalegające w opłacie rat od zaciągniętych w banku pożyczek.

**Wiedeń**, 23 października. (Agen. półn.). Półrządowy „Freundenblatt“ pisze, że mianowanie młodszego generała komendantem twierdzy Krakowa świadczy o zmianie poglądów na dowództwo fortyfikacy; urząd taki nie jest już uważany za wygodne do spoczynku miejsce dla sędziwych generałów, lecz za stanowisko, na które trzeba powoływać ludzi czynnych w zakresie wojskowości. — W miejsce ks. Wilhelma wirtemburskiego, który otrzymał dymisyę z wielkim krzyżem Sw. Stefana, komendantem korpusu w Hradcu Styrjskim został gen. Reinländer, dotychczas komendant twierdzy w Przemyslu; następcę Reinländera jest gen. Galgoczy.

**Erfurt**, 23 października. (Agen. półn.). Zmienił projekt programu stronnictwa socjalno-demokratycznego żąda pomiędzy innymi uchylenia praw, czyniących kobietę podwładną mężczyźnie w stosunkach społecznych i cywilnych.

**Rybińsk**, 22 października. (Ag. p.). Dzisiaj o godzinie 3-iej w nocy, w odległości 12 wiorst poniżej Rybińska, zgorzał statek

parowy „Aleksander“, należący do Mojszejewa. Jak opowiadają, w płomieniach zginęło siedem osób.

**Petersburg**, 23 października. (Ag. p.). „Nowoje wremia“ donosi, że wczoraj wieczorem otrąła się artystka trupy polskiej, Jaworska.

**Czystopol**, 23 października. (Ag. p.). Żegluga skończyła się; po Kamie płynie kra.

**Wiesbaden**, 23 października. (Ag. p.). Przyjechał tu wczoraj minister Giers na kilkutygodniową kuracyę.

**Londyn**, 23 października. (Ag. p.). Członek izby gmin John Radmond wystąpił wczoraj na zgromadzeniu w Corcku, jako wódz irlandzkiego stronnictwa parlamentarnego w miejsce Parnella.

**Orzeł**, 23 października. (Ag. p.). Marszałek szlachty powiatu liwieńskiego, zarpropował ziemstwu zamknać szkoły, istniejące w liczbie 65 i w miejsce ich otworzyć 25 szkół cerkiewno-parafialnych. Ziemstwo nie przystało na propozycyę.

**Ostatnie wiadomości handlowe.**

**Warszawa**, 23 października. Weksle krót. term. na: Berlin (2 d.) 47.00, 10, 12 1/2, 15, 20 kup; Londyn (3 m.) — — — — —; Paryż (10 d.) 37.90, 95 kup; Wiedeń (5 d.) — — — — —; 4% listy likwidacye Krol. Polskiego tuzę 97.60; 4% listy likwidacye Krol. Pol. ruską pożyczką wschodnią II-iej emisji 101.25; III-iej emisji 102.00; 5% ruską pożyczką premiowa z 1864 roku I-iej emisji 239 kup; także z 1866 r. II-iej emisji — — — — —; 5% pożyczka wprost z 1887 roku 95.75; 5% listy zastawne ziemskie I-iej seryi lit. A B 101.00; II seryi lit. A B 100.35; 100.00, 05, 10, 25 kup; 5% listy zast. m. Warszawy I-iej seryi 101.75; II seryi 101.25; III seryi 101.00; IV 100.30; 5% Londyn 3%, Paryż 3%, Wiedeń 5%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z potrąceniem 5%; listy zastawne ziemskie 159.7, warsz. I i II 29.0, Łodzi 226.9, listy likwidacye 149.9, pożyczka premiowa I 131.9, II 52.8.

**Petersburg**, 23 października. Weksle na Londyn 95.75, II pożyczka wschodnia 100 1/2, III pożyczka wschodnia 101.00, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 145.75, akcyje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 234.00, petersburskiego banku dyskontowego 578.00, banku międzynarodowego 476.00, warszawskiego banku dyskontowego — — — — —.

**Berlin**, 23 października. Banknoty ruskie zaraz: 212.50, na dostawę 212.25, weksle na Warszawę 211.30, na Petersburg kr. 210.10, na Petersburg dl. 208.20, na Londyn krót. 203.1 1/2, na Londyn dl. 20.21 1/2, na Wiedeń 172.80, kmpny online 324.40, 5% listy zastawne 65.00, 4% listy likwidacye 63.75, pożyczka ruską 4%, z 1889 r. 95.10, 4%, z 1887 r. — — — — —, renta złota 103.50, 5% r. z 1854 r. 103.25, pożyczka wschodnia II em. 65.20, III emisji 65.75, 5% listy zastawne ruskie — — — — —, pożyczka premiowa z 1864 roku 155.25, także z 1866 r. 146.25, akcyje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej — — — — —, akcyje kolei węg. austriackiej 151.49, akcyje warszawskiego banku handlowego — — — — —, dyskontowego — — — — —, dyskonta niemieckiego banku państwa 4% prywatne 3 1/2%.

**Londyn**, 23 października. Pożyczka ruską z 1889 r. II emisji 95 1/2, 2 1/2% Konsola angielska 95 1/2.

**Warszawa**, 23 października. Targ na plac Witkowskiego. Pszenica em. ord. — — — — —, patra i dobra — — — — —, 780, biała 800—810, wyborowa 825 — — — — —, było wyborowe — — — — —, średnie — — — — —, wadliwe — — — — —, jęczmień 2 i 4-o rzęd. — — — — —, owies 800—355, gryka — — — — —, rzepak tołaj — — — — —, ziemowy — — — — —, rzepak rapa ziem. — — — — —, groch polny — — — — —, cukrowy — — — — —, fasola — — — — —, sz. korzosa, kasza jaglana — — — — —, olej rzepakowy — — — — —, lina — — — — —, za pod. kartofle 240—300 za korzec.

Dowieszono pszenicy 100, żyta — — — — —, jęczmienia — — — — —, owas 250, groszu polnego — korcy.

**Warszawa**, 23 października. Okowita. Hurt. skład za wia dro 100% — — — — —, 11.95; za 78% — — — — —, 9.33. Szynki za wia dro 100% — — — — —, 12.00; za 78% — — — — —, 9.41.

**Berlin**, 23 październ. Pszenica 220—23; na październ. 224.00, na grud. 226—225.50, żyto 223—242 na październ. 239.25, na kw. maj. 233.50—222.75.

**Wawra**, 23 październ. Kawa good average Santos na październ. 83.00, na grud. 72.50, — na marzec 70.50. Spokojnie.

**Londyn**, 23 październ. Cukier Java 15 1/2. Stalo. — Cukier burakowy 13 słabo.

**Liverpool**, 23 październ. Bawolna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel. z tego na eksportacyę i wywóz 1000 bel. Stale. Mładzing amerykańska na październ. listopad 4 1/2 cenz, na listopad grudzień 4 1/2 cenz, na grudzień styczni 4 1/2 cenz, na styczni luty 4 1/2 cenz, na luty marzec 4 1/2 cenz, na marzec kwiecień 4 1/2 cenz, na kwiecień maj 4 1/2 cenz, na maj czerwiec 4 1/2 cenz, na czerwiec lipiec 4 1/2 cenz, na lipiec sierpień 4 1/2 cenz, na sierpień wrzesień 4 1/2 cenz, na wrzesień październ. 4 1/2 cenz.

**New-York**, 23 październ. Bawolna 8 1/2. w N. Orleans 8 1/2.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.	Z dnia 23	Z dnia 24
Zapłacono		
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 m. r.	47 25	47 20
na Londyn za 1 £.	—	9 50
na Paryż za 100 fr.	37 95	—
na Wiedeń za 100 fl.	—	—
Ządano z końca giełdy		
Za papiery państwowe		
Listy likwidacye Krol. Pol.	97 60	97 50
Ruska pożyczka wschodnia	102 —	102 20
4% pożyczka wprost r. 1887	96 75	96 75
Listy zast. ziem. Seryi I.	—	1 00 90
„ „ „ „ Seryi V.	101 35	101 25
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	101 75	101 75
„ „ „ „ Seryi V.	100 30	1 00 25
Listy zast. m. Łodzi Seryi I.	—	99 60
„ „ „ „ II.	—	98 25
„ „ „ „ III.	—	98 50
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	212 50	213 40
„ „ na dostaw.	212 25	213 35
Dyskonto prywatne	3 1/2 %	3 %

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.**

Zmarli w dniu 24 października:  
Kobiety: Dzieci do lat 15-tn zmarło 16, w tej liczbie chłopców 7, dziewcząt 9, dorosłych 7, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 5, a mianowicie:

Maryanna Pietrzak lat 74, Józef Scharbatko lat 78, Matgorzata Ciesiak lat 70, Katarzyna Stasiak lat 90, Florentyna Smidł 32 lat, Nopomucena Worpna lat 71, Walenty Janowski 48 lat.

**Ewangeliści:** Dzieci do lat 15-tn zmarło 4, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 3, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 2, a mianowicie: Ewa Höbner 48 lat, Ludwika Endler 50 lat, Krystyna Fryderyk Müller lat 63.

**Starozakonni:** Dzieci do lat 15-tn zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt — dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie: Chaja Pessa żonowa Raszewska 30 lat, Isiek Jankob Bessa 48 lat.

**Henryk Elzenberg**

adwokat przysięgły

powrócił. 2064—0

**KWARTET**

**Śpiewaków Szwedzkich**

Dyr. C. Jacobson

PRZYBYWA.

2080—3—1

**LISTA PRZYJEDNYCH.**

Hotel Polski, Diakonusi Abraham z Turcji, N. Bobrowicki z Mikołajewie, Witkowski z Łęczycy, Głuski z Warszawy.  
Hotel Victoria, K. Jamajker z Mitawy.

**ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW**

do Łodzi	GODZINY i MINUTY					
	8 40	10 15	4 30	8 50	10 30	
przychodzą:	1	—	—	—	—	—
ochochodzą:	6 10	7 45	1 20	5 55	9 30	—
przychodzą:						
do Kozłuszek	7 10	8 45	2 30	7 05	10 40	
„ Skierniewie	8 20	—	4 15	8 24	—	
„ Warszawy	10 25	—	6 25	10 20	—	
„ Aleksandrowska	1 35	—	3 55	—	—	
„ Piotrkowa	—	9 52	4 01	10 30	12 41	
„ Granicy	—	2 21	9 15	—	4 50	
„ Sosnowa	—	2 45	9 47	—	4 50	
„ Tomaszowa	—	10 15	—	—	1 10	
„ Bzina	—	2 01	—	—	4 48	
„ Iwan. (Waz.)	—	6 —	—	—	9 58	
„ Dąbrowy (Dab.)	—	8 24	—	—	1 02	
„ Petersburga	—	—	10 34	—	—	
„ Moskwy	10 53	—	—	—	4 03	
„ Wiednia	—	5 32	7 52	—	4 35	
„ Krakowa	—	5 27	—	—	7 52	
„ Wrocławia	—	9 19	—	—	10 16	
„ Berlina	5 43	6 13	6 26	—	5 35	

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-iej wieczorem do godziny 6-iej rano.

**O G Ł O S Z E N I A.**

**Teatr Łódzki.**  
VICTORIA.  
W niedzielę, d. 25 i w poniedziałek, d. 26 października r. b.  
**Ptasznik z Tyrolu**  
(Der Vogelhändler).  
Operetka w 3 aktach. Słowa Westa i Hela. Muzyka Karola Zellera. Przekład C. Danielewskiego. Gra na 150 razy w Wiedniu w teatrze „An der Wien.”

**Dr. E. Czekański**  
wylącznie: choroby kobiece, weneryczne i skórne. Ul. Piotrkowska № 39 naprzeciwko Apteki W-go Miłera. 2067—10

**Dr. Med. Aleksander Pański**  
Z WARSZAWY  
choroby wewnętrzne i nerwowe. Przyjmuje codziennie od 8—10 rano i od 4—6 po poł. Ul. Cegielińska 37, dom Tenenbauma, vis-avis piekarni p. Strenga. 2083-10

**Dr. Bronisław Handelsman**  
przeprowadził się na ulicę Piotrkowską № 92 (gdzie cukiernia p. Sterna). Przyjmuje pod gołz. 7 1/2—10 rano i od 3—5 po poł. z chorobami żółtąka i kiszec. 1459—30—1

**KUSZERKA**  
Bolimńska z Warszawy  
przyjmuje na słobód. Dyskretna i macierzyńska opieka zapewniona się. Ul. Długa № 66, mieszek. 26, I piętro, obok kościoła ewangelickiego. 2072—3-1

**Warszawska Pracownia SOKIEN i OKRYĆ DAMSKICH**  
opraz UBIOBÓW DZIECIENNYCH  
przy ulicy Konstantynowskiej № 24, w domu W-jej P. Ast, przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące po umiarkowanej cenie, przy najstaranniejszym wykończeniu.  
Tameż udziela się lekcji kroju. M. H. Y. A. 2046—3

**Filja warszawskiego magazynu N. LEJSEMAN**  
Piotrkowska № 45, dom Wiślickiego. Na obecny sezon zaopatrzona w wielki wybór obuwia Damskiego Meźskiego i dzieciennego, najnowsze fasony, ceny najprzystępniejsze, z czem poleca się Szanownej Publiczności pod gwarancyją trwałości. Obstaunki i reparacye wykonywają się akuracynie. 1914-0-1  
**N. Lejserman.**

**Za rs. 15**  
wyczam całkowitego kroju sukien  
w przeciągu sześciu tygodni.  
Oferty pod lit. H. H. w Administracyi „Dziennika“ 2102-6

**S. Fraenkel**  
NOWY  
MAGAZYN MÓD  
w Łodzi, ul. Piotrkowska № 250 (nowy B), i piętro obok składu Zyrardowskiego Poleca Sz. Pn. magazyn swój bogato zaopatrzony w najwiecez modele paryzkie, oraz wielki wybór zagranicznych i krajowych materyali.  
Dla rozpowszechnienia nowego interesu, wszelkie KAPELUSZE w tym sezonie sprzedawać będą po cenie kosztu.  
PANNY do nauki przyjmują się. 2050—25

**Kalozse gumowe**  
z fabryki Petersbursko - Amerykańskiej, po cenie fabrycznej, w magazynie OBUWIA  
**N. Lejzermana.**  
Piotrkowska № 45 dom Wiślickiego. 1945—10

**Wspierajcie przemysł krajowy !!**  
UZYWAJCIE:  
**S. Glińskiego**  
**S. Glińskiego**  
**S. Glińskiego**  
**S. Glińskiego** fabryka wyrobów chemicznych w Warszawie.  
**Filia w Łodzi,** przy ulicy Piotrkowskiej № 27, dom W-go Majchata. 2081-0

**NAUCZYCIEL**  
**Muzyki i śpiewu**  
b. profesor Filharmonicznego Towarzystwa, uczeń M. Rubinstajna  
udziela lekcji muzyki i śpiewu oraz teoryi muzyki i harmonii najnowszą metodą konserwatorium St. - Petersburgskiego i Warszawskiego.  
Adres: Ewangielicka ul. dom W-go Nelsnera, pierwsze piętro od frontu. 1936-25-1

**Fortepian**  
za rs. 70 do sprzedania.  
Ulca Długa № 13, dom Itelta. 2109—1

**Do sprzedania**  
majątek z miastem, blisko miasta gubernialnego, dwóch cukrowni i dwóch stacyi kolei. Rozległość morgów 870. Intryty gotowe 6 tys. rubli. Wiadomości w Administracyi gazety ogłaszającej. 2111—3

**Poszukiwany**  
rolnik z kapitałem 6 do 8 tys. rubli, z przemysłem tegoż funduszu na prowadzenie gospodarstwa, przy zabezpieczeniu hipotecznem. Wiadomości w Administracyi gazety ogłaszającej. 2112—3  
TANIO i w najlepszym gatunku poleca się skład towarów sukna i kortów oraz RESZTEK  
**S. Wekster**  
Dzielnia (Kolejowa) № 7, dom państwa Seidemana. 2100—1

**Obwieszczenie.**  
Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi.  
W zastosoowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż zażądane zostały pożyczki na nieruchomości:

- 1) pod № 1439, przy ulicy Wiedniańskiej położonej, przez Ojzera i Surę małżonków Hornstein i Izraela Kaszubę, pożyczka pierwotna rs. 10,000.
- 2) pod № 1209-b, przy ulicy Składowej położonej, przez Edmunda Stupnickiego pożyczki pierwotnej rs. 11,000.

Wszelkie zarzuty przeciwko udzieleniu zażądanych pożyczek Stowarzyszeni mogą przedstawić Dyrekcji w przeciągu dni 14 od daty wydrukowania niniejszego obwieszczenia.  
Łódź, dnia 2 (14) października 1891 r.  
Prezes: E. Herbst.  
Dyrektor Biura: A. Rosicki. 2113—

W d. 7 (19) listopada r. b. w gmachu Sądu Okręgowego w Piotrkowie sprzedawane będą w drodze subhastacyi przez publiczną licytacyę dobra zwane  
**BALUTY NOWE**  
stanowiące przedzielenie miasta Łódki, a składające się z osady Baluty Nowe obejmującej 202 kolonje, z osady Zabardz Grunowy, obejmującej 114 kolonii, oraz z gruntów dworskich, stosownie do protokołu zajęcia dokonanego przez komisarza sądownego Rolakowskiego. Licytacya rozpocznie się od sumy rs. 33,000. Między innymi wiadomości zasięgnąć można w kancelaryi adwokata przysięgłego Adolfa Sulińskiego w Warszawie, przy ul. Chłodniejskiej № 14. 2088—3

# MAGASIN de MOSCOU

15. Piotrkowska 15.

Poleca świeżo sprowadzone towary na sezon bieżący z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Magazyn towarów bławatnych, obicia na meble, dywany i franki.

**Dział bławatny,** wybór niepospolity, świeżo na sezon sprowadzonych materij jedwabnych, fularów i wełnianych na suknie i okrycia, korty francuskie i krajowe na suknie i okrycia, plusze, aksamity, brocaty na pokrycie salop, flanele drukowane krajowe i zagraniczne, oraz

**CHUSTKI WEŁNIANE.**

BOGATO ZAOPATRZONY

w płótna jarosławskie i belgijskie.

Inlet zagraniczny i krajowy, stołową bieliznę i materiały bawełniane, koldry pikowe, watawane jedwabne i wełniane, sławuckie, plusze i plaidy podróżne.

**Dział obić meblowych,** najróżnorodniejszych materij od najtańszych do najdroższych jako to: Utrechty, plusze, brocatelle, juty, buretty, cretony etc. etc.

**Skład dywanów** we wszystkich deseniach i wielkościach, chodniki pluszowe, jutowe, tapestri i kokosowe, serwety i kapy pluszowe, jutowe i burettowe.

**Sprzedaż podług cennika.**

**Skład FIRANEK,**

wszystkie rodzaje i gatunki znajdują się na składzie.

CENY STAŁE.

**Herzenberg i Rappeport.**

w Łodzi, ulica Piotrkowska 15.

1850-10

## FABRYKA WYROBÓW KAMIENNYCH

Rudolfa Scholz

poleca:

Naczynia polewane kamienne dla fabryk, oraz potrzeb domowych, płyty kamienne na posadzki, chodniki i t.p., polewane rury kamienne, cegły szamotowe, płyty szamotowe dla pieców piekarskich, piece glazurowane począwszy od najwycześniejszych aż do najwykwintniejszych jako to: majolikowych, jednokolorowych z prawdziwymi złoconiami i t. p.

Na wielostronne zapytania nadmieniam uprzejmie, iż sprzedaż CZĄSTKOWA naczyń polewanych kamiennych ODBYWA SIĘ KAŻDODZIENNIE w fabryce mojej, przy ulicy Wodnej za Gazownią miejską. 1930



Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Łodzi i okolicy, iż niezależnie od egzystującego od lat 6 w Łodzi na Nowym Rynku pod Nr. 4 handlu nabiałowego, otworzyłem w tymże samym lokalu

**skład win i towarów kolonialnych**

zaopatrzywszy takowy w wyborowe towary pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Staraniem mojem będzie wyborowym towarem, możliwie niskimi cenami i szybką obsługą zasłużyć sobie nadal na względy Szanownej Klienteli.

Z poważaniem

**J. B. WEŻYK.**

2105-3

## Gebethner & Wolff

w Łodzi, ul. Piotrkowska 18.

Skład fortepianów, pianin i melodykonów

w połączeniu ze składem

**NUT.**

Wynajem instrumentów.

Przyjmują się zamówienia na strojenia i reparacje jako też na transport i opakowanie.

728-0



## Zarząd Zakładu Gazowego

w Łodzi

uprasza wszystkich swoich P. T. Pp. Konsumentów, by w własnym interesie zechcieli zwrócić uwagę na ujemny wpływ mrozu na wszelkie części urządzeń gazowych. Rury doprowadzające gaz, a szczególnie gazomierze tak suche, jakoteż i wodne należy zabezpieczyć od zimna zapomożą odpowiednich osłon z złych przewodników ciepła.

Dla zapewnienia nieprzerwanego dopływu gazu, są wspomniane środki zabezpieczające bezwarunkowo koniecznymi; zaniechanie ich bowiem może spowodować nieprzyjemne następstwa w przerwach dopływu gazu połączone z kosztami.

2077-3

### Otwarcie składu!

Szanownej Publiczności m. Łodzi i okolicy mam honor donieść niniejszem, że otworzyłem tutaj przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 43 dla detalicznej sprzedaży wyrobów meij fabryki parowej CZEKOLADY

**FILIE**

która zaopatrzona jest i codziennie świeżo zaopatrywana będzie we wszelkie artykuły jako to: czekoladę deserową, czekoladę do gotowania w postaci tabliczek i proszku, kakao sproszkowane, cukierki czekoladowe w licznych odmianach, biszkopty angielskie i najrozmaitsze herbatniki, nadające się szczególnie do dłuższego przechowania, lepsze pierniki szczególnie w ulubionych matych fasonach na wagę, Bombonierki w najlepszym doborze, doskonale nadające się na podarki etc. etc.

Ceny wszystkich artykułów są takiesame, jak w składach moich w Warszawie.

Znane z gwarantowanej czystości i doskonałego gatunku wyroby moje polecając najuprzejmiej łaskawym względem, pozostaję z wysokim szacunkiem

**E. WEDEL, fabryka parowa czekolady.**

2008-0

## JULIUSZ LIST

w Łodzi, ulica Cegielniana Nr. 1390 (nowy 55)

FABRYKA WYROBÓW JEDWABNYCH.

Specyalność: materiały konfekcyjne na obłożenia do ubrań damskich, czarne, gładkie w deseniach najlepszych i plusze.

2000-4

Kartofle do sprzedania.

**Okolo 1,500 korcy kartofli**

do sprzedania. Bliższa wiadomość; Ossowiec przez Grodzisk, D. Ż. W. W.

2084-2-1

## Dwa pokoje

z kuchnią

ZARAZ do wynajęcia.

Ulica Ś-go Andrzeja № 16.

2087-3

TANIO!

**RAMY**

wszelkiego rodzaju wykonywa

PRACOWNIA POZŁOTNICZA

B. Wilkoszewski et J. Schubert

Pasaż Meyera, gdzie fotografia B. Wilkoszewskiego.

236-50

## Artystyczno - rzemieślnicza

SZKOŁA ŻEŃSKA

Jadwigi Przewońskiej

w Warszawie, ulica Niecała № 10.

napędzona medalami za najlepsze wy-

kłady rzemiosł i najzgrabiejszy krój.

Dla osób przyjeżdżących osobne pospiesz-

ne kursy. Penyonarki przyjmują się

i patenta wydają. Przy szkole jest

pracownia sukien i kapeluszy.

2026-0

## Zgubiono paszport,

wydany z gminy Szadek, powiatu sieradzkiego, na imię Wiktoryi Swierczyńskiej.

Łaskawy znalazca raczy złożyć go w magistracie.

2110-